Nr. 106 (1480). Cena 500 mk. Włocławek, wtorek dnia 15 maja 1923 r. Rok VI

SŁOWO KUJAWSKIE

Prenumerata: na miejscu mk. 12.500, na prow. mk. 14.375. Za odnoszenie do domu dolicza się 1500 mk. Ogłoszenia za wiersz nonparel. Pierwsza strona 450 mk., druga i trzecia 350 mk. czwarta 8-łamowa 150 mk. Ogł. drobne po 200 m. za wyraz, tłust. druk. podwójnie. Najmn. ogł. 2000 mk. Dla zagran. ceny o 200 proc. wyższe.

Adres Redakcji i Administracji: Księgarnia Powszechna, ul. Brzeska № 4. — Redakcja i Administracja otwarta od g. 10 r. do 3 i od 5 do 6 wiecz.
Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca; nadsyłane bez oznaczenia honorarjum uważa za bezpłatne; prosi, by pisane były po jednej stronie. Ogłoszenia przyjmow. są do g. 12
REDAKTOR PRZYJMUJE CODZIENNIE, OPRÓCZ NIEDZIEL I ŚWIĄT, OD GODZINY 2-EJ DO 3-EJ PO POŁUDNIU. — TELEFON REDAKCJI 26. № P. K. O. 61.783.

Odrobinę dobrej woli.

Brak złota w naszym skarbie narodowym był odkryciem nowego jajka Kolumba.

Ktoś raz, kiedyś wreszcie, odkrył w „Skarbie“ brak złota i krzyknął: nie mamy złota, zbierajmy złoto na skarb narodowy i — silny piorun strzelił z jasnego nieba, buchnął ogień „zbierajmy“ — tworzono piorunem Komitety, parę pań »porwanych« »ogniem piorunowym«, czyli jak to się mówi wyraźnie, specjalnym naszym ogniem słomiamny — ruszyło z siłą nawałnicy — przez parę dni zebrano coś złota.

Ale — tak ogień piorunowy, jak tembardziej nasz ogień słomiany, zbyt szybko gaśnie i — jakoś nagle ucichło ze zbiórką złota.

Ale — czyż wogóle powinniśmy zbierać.

Nie — tylko wszyscy powinniśmy sami dać.

Nie wszyscy mamy złoto i srebro, aby go dać.

Tak to prawda, ale wszyscy mamy jeszcze tyle mareczek, aby coś nie coś od czasu do czasu złożyć na skarb narodowy.

Okazji pełno. Pozostawmy zabawy, śluby, jubileusze, a nawet uczczenie zmarłych — na rzecz filantropijną.

Ale mamy przecież listy — toć wszyscy piszemy listy, jedni handlowe, drudzy prywatne, inni z prośbami, powinszowaniami, kondolencjami, a w rezultacie jeszcze inni — pisują sobie listy miłosne.

A czy nie byłoby to pięknie tak bardzo pięknie i miluchnie, gdybyśmy tak, do każdego listu, rachunku i pokwitowania dokleili znaczek na skarb narodowy, choćby tylko za 5 naszych mareczek.

Jak to pięknie i milutko wyglądałby taki liścik, kwitek i t. p.

A ileby to zyskał skarb narodowy i to bez żadnej fatygi i trudu komitetu zbierającego!

Toć poczta nasza przenosi codziennie setki tysięcy listów, a więc codziennie, bez żadnej dla nas różnicy zyskałby skarb narodowy kilka miljonów marek na zakup złota.

Tak, tak by było, ale na to trzeba choć odrobinkę dobrej woli i zrozumienia obowiązku powinności obywatelskiej względem skarbu Ojczyzny.

A może się kto przyłączy do mnie i do wszystkich swoich listów będzie naklejał znaczki na skarb. narodowy.

Witold Kraszewski.

P. S. znaczki na skarb narodowy sprzedaje każdy urząd pocztowy.

ECHA UROCZYSTOŚCI MAJOWYCH.

Bóg—Honor—Ojczyzna.

Pod tem hasłem z datą 19-3/V-23 wyszła z druku nakładem hr. Adama Zamoyskiego pod redakcją Remigjusza Kwiatkowskiego jednodniówka Zjednoczenia Polskich Stowarzyszeń Rzeczypospolitej wydana z okazji święta narodowego, odsłonięcia pomnika ks. Józefa Poniatowskiego i przyjazdu marszałka Focha do Polski. Na stronie tytułowej jakby motto treści jednodniówki rysunek znany z wyczerpanego już dzieła o Polsce w języku francuskim p. t. La Pologne Pittoresque z napisem: „Francuz i Polak po wsze czasy przyjaciółmi” a od góry strony następnej portrety — księcia Józefa Poniatowskiego, jako marszałka Francji, i Ferdynanda Focha, jako marszałka Polski.

Treść jednodniówki rozpoczyna powitalny artykuł na cześć Focha p. t. „Witaj Zwycięzco!”—Salut au Vainqeur! pióra Józefa Weyssenhofla po polsku i po francusku. Wstępny artykuł francuski p. t. „Pro memoria” gen. de Moriez mówi o zwycięzcy i żołnierzach wielkiej wojny, o konferencji pokojowej i o tem co »dni minionych« wyjaśnieniem być może dla przyszłości.

Adres Zjednoczenia Stowarzyszeń Polskich do Marszałka Focha w języku polskim i francuskim—wypełnia środkowa część jednodniówki z nazwiskiem członków Wydziału Wykonawczego Zjednoczenia oraz lista zrzeszeń tworzących Zjednoczenie.

Resztę jednodniówki wypełniają sprawozdania.

Z działalności Zjednoczenia Stowarzyszeń wysunięto na plan pierwszy współpracę Francji, a zwłaszcza w walkach o Górny Śląsk, oraz udział delegacji Zjednoczenia w uroczystości w Compiegne z powodu obchodu rocznicy podpisania rozejmu 11 listopada.

Kończy się jednodniówka artykułem p. t. „Dla ładu i porządku oświata Polska i Francji pierwsze podają sobie dłonie”.

Kwesta majowa Polskiej Macierzy Szkolnej.

Marszałek Foch przyjechał, jak zapowiedziano. Nie sprawił zawodu z przyjazdem, jak nie sprawił całemu światu na polu bojów tytanicznych. Jako mąż trzeźwy w dal patrzący (inni nie wygrywają w takich wojnach) przyjechał nie tylko po to, by hołd złożyć przeszłości.

Francuz rodem i wychowaniem, lecz nadewszystko szczery żołnierz z żołnierską prostotą i szczerością, bez zdawkowej galanterji na samym wstępie w granice Polski przypomniał nam zasadę: pracować i budować jedność.

Prawdziwie pożyteczną dla narodu jest praca umiejętna; prawdziwie pożądaną — nie jedność w bierności, lecz rozumne zespolenie prądów twórczych.

Podstawą ich jest szeroka oświata. Nad rozwojem oświaty narodowej pracuje Polska Macierz Szkolna. Pamiętajmy o tem do końca jej kwesty majowej. Pamiętajmy stale!

Kłobia-Smogorzewo.

(Korespondencja własna).

Jak świętowano 3 maj.

Słońce sypie swe złote promienie ożywczego światła, pola pokryte zielenią, w ogrodach drzewa kwitną, a słowik śpiewa: „Trzeci maj” „Trzeci maj”. Tak to był 3-ci maj, rocznica uchwalenia Konstytucji 1791 r. W dniu tym cały naród polski uwielbiał twórców wiekopomnej Konstytucji. W bieżącym roku święto przybrało dla każdego polaka tem większe znaczenie, że tam w sercu Państwa — Warszawie nastąpiło odsłonięcie pomnika bohatera z pod Lipska, marszałka Francji ks. Józefa Poniatowskiego, który bohaterską swą śmiercią wojaka-Polaka zginął w nurtach rzeki Elstery, a także przyjęcie największego na-

szego dostojnika wojskowego, zwycięzcy wojny światowej marszałka Francji, Anglji i Polski, Focha. W tym dniu ożyły i wioski nasze, ożył lud nasz, ożyła dziatwa nasza. Cała parafja Kłobi przybyła do kościoła, ażeby ku Bogu wznieść słowa modlitwy — podzięki za jego opatrzność nad narodem polskim. Wspomnieć i twórców zasad Polskości, bohaterów męczenników i t. d. i t. d. Świątynia przepełniona. Przybyła dziatwa szkolna z Kłobi na czele z nauczycielem B.Jagodzińskim, ze Smogorzewa z nauczycielką H. Zaleską. Wszyscy oni mają w rękach chorągiewki narodowe i kwiaty. Mszę św. odprawia ks. Małachowski. miejscowy proboszcz, a potem wygłasza patrjotyczne kazanie, podkreślając znaczenie Konstytucji dla życia narodowego Polaków. W czasie Mszy św. dziatwa odśpiewała pieśni religijno-narodowe. Po wyjściu z kościoła młodzież udała się na plac tuż przed szkołą, gdzie, niektórzy deklamowali inni śpiewali, a jeszcze inni tem właśnie pogłębiali w sobie ducha narodowego. Nastąpiło rozwiązanie i wszyscy udali się do domów. Nie skończyło się na tem. O godz. 3-ej po poł. w zwartych szeregach pod naczelną komendą swych przełożonych młodzież szkolna udała się do Sułkowskiego lasku i tam właśnie po raz wtóry dokonała deklamacji, pienia, zabawy i innej rozrywki. Przełożeni wyjaśniają małcom znaczenie dzisiejszego święta, historję dziejów narodu Polski i t. p. Słońce kryje się, a zmęczona dziatwa powraca do domów unosząc ze sobą wiele wrażeń z tego święta narodowego. Tutaj dodać należy, że uroczystość ta dowiodła, że w mieszkańcach tych wiosek instynkt narodowy jest tak silny, że nie dadzą się oni usidlić hasłami obcemi, niepolskiemi i ludziom, którzy oddali się na usługi wrogom nietylko tego święta narodowego lecz i całego Państwa Polskiego.

J. Z.

Z Piotrkowa Kujawskiego.

Niezwykle uroczyście w tym roku obchodził dzień 3 maja Piotrków Kujaw. Lud nasz, który z pewną rezerwą zachowywał się co do spraw narodowych, będąc pod wpływem różnych bolszewickich agitatorów, coraz więcej zaczyna nabierać ufności do swoich, gardząc obcemi hasłami. Dużo jeszcze mamy pracy przed sobą, gdyż analfabetyzm, tak bardzo w Polsce rozpowszechniony, a przy tem wałka partyjna i brak regularnego życia państwowego, w wielkiej mierze przyczyniają się do zamtuę pojęć, jakie w ciemnych masach panują. Jednakże dzieje się coraz lepiej i wiadomości podawane w pismach naszych o licznych obchodach narodowych w dniu 3. maja po wioskach i miasteczkach naszych świadczą, że iskra zapalna miłości Ojczyzny, zamienia się w od ruch żywiołowy, który wszystkich ogarnia. 3 maj był tu obchodzony uroczyście. Dzieci szkół parafji w liczbie kilkuset z chorągiewkami w rękach o barwach narodowych, pod przewodnictwem swoich nauczycieli i nauczycielek, zebrali się na uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym. Sumę celebrował miejscowy proboszcz ks. kan. Koławski; na chórze chór miejscowy wykonał szereg pieśni narodowych na głosy. Po nabożeństwie, na które przybyła ludność całej parafji i okolicy, stormował się kilkutysięczny pochód, który prowadzony przez straż obywatelską sprawiał imponujący widok. Miasteczko nasze odświętnie przybrane, na twarzach obecnych uśmiech radości; w czasie pochodu wzorowy porządek, a jasne promienie wiosennego słońca, wszystkiemu nadawały specjalnych cech wielkiego święta, jakie polski naród święcił dnia tego. W czasie pochodu przemówienie z balkonu p. Dobrowolskiego wygłosił ks. kan. Koławski, wskazując zebranym prawo słusznej radości z racji przyznania naszych granic, przyjazdu do Polski marszałka Focha i połączenia się grup narodowych. To też z piersi zebranych rozległ się huczny okrzyk po skończonej przemowie na cześć marszałka Focha, wspólnej jedności i wielkiej przyszłości naszej niepodległej Polski. Pochód z powrotem w największym porządku wrócił do kościoła, a odśpiewawszy litanję do Matki Boskiej »Pod Twoją obronę«, rozwiązał się, polecając opiece Bożej losy naszej Ojczyzny. Wieczorem dnia tego w świeżo odnowionej sali teatralnej w remizie strażackiej odbyło się przedstawienie amatorskie, które poprzedził wiersz okolicznościowy z ogromnem odczuciem wypowiedziany przez p. Marję Cieszanowską oraz deklamacje dzieci ze szkoły powszechnej. Chór szkolny, bardzo wyszkolony, pod kierunkiem p. Osuchowskiego, wykonał na głosy kilka pieśni narodowych, które publiczność, licznie zgromadzona, wysłuchała stojąc i nagradzając młodych wykonawców rzęsistemi oklaskami. Na przedstawienie amatorskie wybrano śmieszną komedyjkę »Pan Grajcarek idzie w kumy«, która swoim dowcipem i doskonałą grą amatorów wywoływała wybuchy serdecznego śmiechu, o który w dzisiejszych czasach dość trudno. — »Bóg zapłać« amatorom, którzy bezinteresownie poświęcili dużo pracy dla uświetnienia dnia tego i tym wszystkim, którzy przyczynili się do utrzymania wzorowego porządku w czasie pochodu, wzbudzając w sercach tutejszych mieszkańców coraz większe zespolenie, a ofiarą swoją śpiesząc na cel szlachetny. — W dniu tym zebrano ze składek podczas kwiatka, w kościele na tacę i przedstawienia amatorskiego na korzyść naszej straży ogniowej 1.168.000 mk., które to pieniądze pokryją gruntowną restaurację sali remizy strażackiej.

Ks. H. K.

Koncerty Koła Muzycznego przy Gimnaz. Państw. Męskiem.

Doniosłość nauki śpiewu i muzyki w szkole, jako przedmiotu ogólno kształcącego, nie była dotąd u nas oceniona należycie ani przez społeczeństwo, ani też przez czynniki decydujące. Jako przedmiot nauki śpiew i muzyka pozostawały zawsze w cieniu przedmiotów ważniejszych. Nadchodzi jednakże reforma i w tej dziedzinie. Chociaż bardzo powoli zaczyna przenikać do Kierowników szkolnictwa naszego jako też i do rodziców kształcących swe dzieci świadomość, że sztuka to nietylko ozdoba życia, lecz niezbędny czynnik kultury, jeden z pierwiastków zasadniczych codziennego pożywienia, winna zatem zająć miejsce równorzędne w szeregu przedmiotów ogólnokształcących.

Nauka muzyki traktowana jako odłam wszechwiedzy tak samo wpływa na rozwój władz umysłowych, jak i przedmioty powszechnie obowiązujące.

Że kierownictwo gimnazjum państw. męskiego „Ziemi Kujawskiej" zdaje sobie sprawę z tego jak ważnym czynnikiem kształcącym i wychowawczym jest muzyka i śpiew w szkole najlepszym dowodem tego jest koncert niedzielny 6 maja, który zgromadził pełną salę słuchaczy, urządzony przez p. profesora Niwińskiego, który niestrudzoną pracą stworzył chór i orkiestrę uczniowską, która nietylko może być chlubą szkoły, lecz chlubą naszego miasta.

Na całość koncertu złożyły się utwory: Straussa oraz Linkego walc wykonany bez zarzutu tak pod względem rytmicznym, jako też dynamicznym przez orkiestrę szkolną, Śpiew „na grobie" Heisera wykonany przez ucznia Nawarskiego dowiódł, że posiada bogaty materjał głosowy; brak wyszkolenia i wpływające stąd usterki w dykcji i deklamacji łatwo możnaby usunąć przez specjalne studja muzyczne, które radzimy szczerze rozpocząć.

Solowy śpiew p. Kinowskiej przy jej ujmującej postawie zachwycał słuchaczy. Charakterystyczną cechą śpiewu jej jest przemiły i bardzo ciepły ton głosu, który bezwzględnie zniewala słuchacza do zasłuchania się w odtwarzane przez nią utwory. Ponieważ poza temi wrodzonemi a tak korzystnemi warunkami, umie jeszcze technicznie doskonale operować swym głosem, rezultat artystyczny jej produkcji „Księżniczki" Griega i na „Śniegu" Karłowicza stoi na bardzo wysokim poziomie. Doskonale dostroił się do śpiewu p. Kinowskiej p. Bojakowski, nie od dzisiaj znany jako doskonały akompanjator. Prócz tego p. Kinowska odśpiewała »Jesienią «Lipskiego „Jak kochać" Karasińskiego przy akompanjamencie orkiestry uczniowskiej, która swoją grą dowiodła sprawności młodych muzyków. Na fortepianie wykonał »Szmery wiosenne Sindinga i Früligslied« Mendelsona uczeń p. Greckiego Gutkowski wychowaniec Gimnaz. Państw. uderzenie i frazowanie bardzo ładne i miękkie, znać było brak obycia z estradą. Jednym z lepszych numerów była gra na wiolonczeli, która w ręku p. Greckiego serdecznie przemawiała do serca słuchaczy. »Noctur« i Pieśń jesienna doskonale nadająca się do tego instrumentu były utrzymane w charakterze właściwym. P. Bartkowski był bardzo dyskretnym akompanjatorem, co jest największą zaletą akompanjatora.

W końcowej części programu koncertu usłyszeliśmy po raz pierwszy produkcję o podwójnej atrakcji, interesującą i muzycznie barwną kompozycję na chór i orkiestrę prof. Niwińskiego w wykonaniu zespołu uczniowskiego. Jeśli się zważy na techniczne trudności podobnych kompozycji, polegających na umiejętności zestrojenia dźwięku głosu z dynamiką orkiestry z jeden strony i charmonijnego uzgodnienia tych walorów co w wykonaniu w zupełności stało się zadość będziemy, mieli pełny obraz tryumfu profesora Niwińskiego, któremu za niestrudzoną a tak owocną pracę należą się słowa szczerego uznana od szerszego ogółu a serdeczne podziękowanie od rodziców uczni.

E. K.

Zatarg o płacę w fabrykach włocławskich.

Od miesiąca lutego przemysłowcy zobowiązali się regulować płacę robotniczą w ten sposób, że 1-szy raz w miesiącu, po 1-szym będą płace robotnicze podwyższone lub zmniejszone w tym stosunku, jaki procent wykaże miejscowy urząd statystyczny wzrostu, czy zniżkę drożyzny.

W taki to sposób została uregulowana płaca w miesiącu marcu i kwietniu, ale już w tem ostatnim miesiącu przemysł metalowy nie uwzględnił podwyżki, zaś w miesiącu maju wszystkie fabryki włocławskie odmówiły podwyższenia płac, chociaż robotnicy żądali tylko tyle, co wykazuje statystyka.

Przemysłowcy jednak odmówili, motywując to jakoby kryzysem przemysłowym, grożąc jednocześnie, że wrazie uwzględnia podwyżki, zmuszeni będą ograniczyć prace w fabrykach do 4 a może nawet i do 3 dni w tygodniu.

Kiedy jednak robotnicy oświadczyli, że raczej prędzej są skłonni zgodzić się na redukcję dni pracy w tygodniu, niż zezwolić na obcięcie zarobków, wówczas pp. przemysłowcy oświadczyli, że redukować dni pracy w tygodniu nie mogą i nie mogą nawet utrzymać płacy na przyjętem już zaś poziomie, lecz chcieliby obniżyć o 21 proc.

I tu już bez żadnych uprzedzeń, każdy może powiedzieć, że pp. prze-

Gloria.

Był przed wiekiem między narody świata — naród, który w chwili konania wyłonił z siebie potęgę wielką — niespożytą — Ducha potęgę wieczną.

To naród polski.

Brzemię Chrystusowe umiłowawszy, wziął na barki swoje.

I kroczył śladami Chrystusa od zarania aż do zmierzchu swego żywota.

Albowiem zleconem mu było zadanie wielkie, obrońców wiary świętej.

Nie dziw więc iż piękny ich Kraj — Polskę — zwano ogólnie: „Przedmurzem Chrześcijaństwa."

W chwili konania — z krwi i łez narodu tego, wykwitł wspaniały przecudny kwiat.

Jasne Glorji olśniło go słońce, gdy wróg — w dniu kośby — zdało się ściął go — Oną stojącą w blaskach zorzy wieczornej — wielką myśl duszy umęczonego narodu.

Szatańskie moce podpaliły dom przez Pana umiłowany.

I jak ongi skonał na krzyżu Chrystus — tak on męczennik wziął z mocy Przeznaczeń Wielkich — piętno trzech krzyżów.

Wiek przeszło w gruzach Domu swego — w pieczarze grobowej legł naród.

Lecz jak wielka, potężna myśl Chrystusowa — Odkupienie obudziło ze snu śmierci narody świata — tak myśl idących Jego śladami nie szczezła w gruzach zburzonego Domu.

I snać wycierpiał już za winy swe — pokuty dni wycierpiał naród nieszczęsny.

Bo oto zmartwychwstała Ojczyzna jego, a on omyty krwią i łzami męczeńskich wysiłków okazał światu:

Że cudny wspaniały kwiat nie zwiądł w wiekowem zmaganiu się z wrogiem,

Że po dniach zmartwychwiania, — skąpan w krwi prawych Polski synów, pięknością i blaskiem oślepia zaciekłych wrogów Polskiego Domu.

Ztamtąd bo płynie: — pokonanie drapieżnych i zachłannych, na dobro polskie chciwych nieprzyjaciół.

Ztamtąd upamiętanie — tym, którzy będąc tymi z Polskiego Domu — na błędne zeszli ścieżki.

Ztamtąd słońce!

Przewspaniałe, złote słońce!

Bo oto naród przebył za Chrystusem drogę Kalwarji.

Gdy do krzyża męczeństwa przybił go wróg,

Bóg Umiłowaną wskrzesił, lecz nato... by dalej wiodła bój z wrogiem Jego.

Z wrogiem nieprzejednanym Boskiego Syna.

„Wstań i walcz!

„Bo oto jeszcze twej krwi, twych łez, twych cierpień i wysiłków będzie trzeba.

„Albowiem tylko z męczeńskiej krwi i łez; tylko z cierpienia wyrasta Moc i Potęga.

„Z poświęceń wielkich dla obrony Mej — Glorja!

„Nie tobie dziś danym jest błogi wywczas.

„Wstań i walcz!

„Bo oto z chwilą zmartwychwstania twego — wstało niezliczone niezliczone mnóstwo szatańskich moc...

„A moce te zwalczyć przeznaczono... tobie.

„Albowiem Jam tak przykazał:

„Wstań i walcz!

„Iżem Ja ciebie uczynił wybrańcem Moim — z wielu —

„Więc tyżeś to polski narodzie — narodem wybranym Moim.

„Wstań i walcz!"

„Z mocą szatana. W Imię Moje!"

Irena Gramsowa.

mysłowcom, chodzi tylko o zmniejszenie zarobków, a kryzysu przemysłowego w Włocławku niema.

Zmniejszenie zbytu w niektórych fabrykach nie można rozciągać na cały przemysł włocławski, a tembardziej porównywać i utożsamiać z kryzysem przemysłowym i to jeszcze w całym mieście.

Należy jeszcze zwrócić uwagę i na to jak marny jest zarobek robotnika w Włocławku, oto cyfry: 14,500 mk. dziennie przez 25 dni roboczych w miesiącu = 362,500. Porównajmy ten zarobek z zarobkiem najniższych pracowników państwowych, czy komunalnych (robotników). Otóż płaca ta dla żonatych wynosi (podług 1 go stopnia płacy niższych funkcjonarjuszów państwowych) miesięcznie od 500,000 do 700,000 plus do tego jeszcze dodatki komunalne, jeśli mowa o komunalnych.

Na tem tle wybucha strajk w przemyśle metalowym. I napewno do strajku dojdzie, jeśli przemysłowcy w dalszym ciągu będą trwać na swem stanowisku i nie uwzględnią słusznych żądań robotniczych.

Stefan Musiałek.

KILKUWIERSZÓWKI.

Z POLSKI I O POLSCE.

× W związku z zaostrzeniem stosunków z Gdańskiem Ministerstwo Skarbu zamierza poddać rewizji swój stosunek do gdańskich placówek finansowych na terenie Rzeczypospolitej.

× Gen. Żeligowski otrzymał wielką wstęgę do orderu Odrodzenia Polski.

× Zwrócono powszechną uwagę na nieobecność szefa sztabu Józefa Piłsudskiego na rewji wojskowej wobec marsz Focha w Biedrusku pod Poznaniem i w Krakowie.

× W najkrótszym czasie mają być wybite złote monety po 10 i 20 złotych.

× W zagłębiu Dąbrowskim przyznano robotnikom 5 procent podwyżki. Ze względu na trudne położenie przemysłu robotnicy poprzestali na tej podwyżce. Strajk wobec tego został zażegnany.

× W tegorocznych Targach Wschodnich we Lwowie, które odbędą się od 5 do 17 września wezmą udział: Francja, Belgja, Czechosłowacja, Austrja, Rumunja, Węgry i Jugosławia.

Z POLSKI I O POLSCE.

× W najbliższym czasie rozpocznie się pomiędzy Gdańskiem a Petersburgiem regularna komunikacja okrętowa pasażerska, zorganizowana przez jedną z firm hamburskich.

× Według wiadomości z Sycylji, nastąpił tam szereg wybuchów Etny, która wyrzuca bez przerwy z krateru popiół i kamienie.

× Poseł komunistyczny w parlamencie włoskim, Pizzeli, i 36 osób aresztowanych w ostatnich dniach pod zarzutem planowania spisku przeciwpaństwowego, zostało oddanych w ręce władz sądowych.

× Drożyzna w Gdańsku wzrosła w ciągu maja o 28 procent.

× W Berlinie wykryto nową organizację spiskową monarchistów. Należało do niej wiele generałów oraz wyższych oficerów. Dotychczas wykryto już cały szereg tajnych składów broni.

× Wobec deficytu, jaki wykazał jarmark kontraktowy w Kijowie — Wnieszторg wystąpił do rządu ukraińskiego z propozycją, aby anulowano pożyczkę, wydaną komitetowi jarmarcznemu na cele organizacyjne w wysokości 220 tys. złotych rubli.

Co niesie dzień?

MAJ 15 WTOREK	Dziś: Jana de la Salle w Zofji Słow.: Strzeżysława. Jutro: Jana Nep. i Andrzeja Bob. Wschód słońca o g. 3.56 Zachód o g. 19.18 Wsch. księżyca o g. 4.08 Zachód o g. 18.43

Egzaminy w Liceum im. Piusa X we Włocławku. Egzaminy kandydatów do Liceum odbędą się: przed wakacjami **26** i **27 czerwca** po wakacjach **29** i **30 sierpnia**.

Z okazji egzaminów podajemy informacje o Liceum.

Liceum im Piusa X jest średnim zakładem naukowym przy Włocławskiem Seminarjum Duchownem, przygotowującym młodzież do tegoż Seminarjum. Nauka w Liceum obejmuje kurs czterech wyższych klas gimnazjalnych z programem państwowego gimnazjum klasycznego (łacina i greka). Kandydatów przyjmuje się na podstawie: 1) ręki egzaminu z odpowiedniego kursu, albo 2) świadectwa z gimnazjum państwowego lub mającego prawa państwowe. Świadectwa z innych szkół np. (seminarjum nauczycielskie) są niewystarczające do przyjęcia. Kandydaci, przyjmowani na mocy świadectwa, podlegają wstępnemu informacyjnemu egzaminowi: z polskiego, łaciny, historji i geografji z zakresu klas, wymienionych w świadectwie. Kandydaci, nie-klasycy, do klasy VI i następn. podlegają nadto egzaminowi z greckiego w odpowiednim zakresie. Do klasy VIII przyjmuje się tylko za specjalnem pozwoleniem Kuratorjum Okręg. Szkolnego Warszawskiego. Pierwszeństwo mają kandydaci z diecezji Kujawsko-Kaliskiej.

Kandydaci składają (prócz świadectwa szkolnego): 1) metrykę chrztu 2) świadectwo moralności od X. X. Proboszcza i Prefekta 3) świadectwo powtórnego szczepienia ospy. Opłatę za utrzymanie (prócz wpisu) ustala się według cen zboża w stosunku od 6 do 9 korcy żyta. Za pełny egzamin od kandydatów, niemających świadectwa gimnazjalnego, pobiera się opłatę w wysokości 20.000 marek.

Dyrekcja Liceum.

Zebranie „Sodalicji“. W piątek dnia 11 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu Gimnazjum im. Długosza odbyło się ogólne zebranie »Sodalicji Królowej Korony Polskiej«, na którem ks. wiceregens Kunka wygłosił interesujący referat o »Objawieniu«. Scharakteryzowawszy, czem jest pojęcie objawienia w szkole katolickiej i u modernistów, szanow. prelegent przedstawił sposób udzielania się objawień (lumen rationis, lumen fidei, lumen gloriae) i ich rodzaje (publiczne i prywatne, pośrednie i bezpośrednie i t. d.), przytaczając wiele przykładów z życia Świętych. Po odczycie, nagrodzonym oklaskami, wywiązała się ożywiona dyskusja. Na następnem zebraniu miesięcznem, które odbędzie się w czerwcu, wygłoszony zostanie referat „O konieczności objawienia“.

Osobiste. Kancelarję obrońcy sądowego p. Trzcińskiego prowadzi obecnie p. adw. Pawłowski.

Urlopowani. Vice-prezydent miasta p. Gadomski otrzymał 6 tygodniowy urlop.

— Komisarz urzędu akcyzy p. Fiszer uzyskał 1 miesięczny urlop.

Pogrzeb weterana 63-go. Dnia 10 maja z kaplicy klasztornej wyruszył kondukt żałobny ze zwłokami 86 letniego Michała Daszkiewicza, uczestnika powstania z r. 1863. Kondukt, poprzedzany przez orkiestry 14 p.p., prowadził kapelan wojskowy m. Torunia. W pogrzebie wzięły udział tłumy publiczności.

Miljonówka. W sobotniem ciągnieniu wylosowano miljonówkę № **2,909,049**. Tow. Ubezpieczeń „Przyszłość“ w Warszawie.

Z Harcerstwa, *Odprawa Komendantów Drużyn i Przybocznych* we wtorek, dnia 15 b. m. o godz. 19 ej w lokalu Komendy Chorągwi.

Wystawa rolnicza. Wszelkich informacji co do wystawy rolniczej zasięgnąć można w biurze przy ul. Kaliskiej Nr. 1. Telefon Nr. 28.

— W sprawie budowy pawilonu dla inwentarza żywego prowadzone są pertraktacje z inżynierem Borysowiczem. Plac wystawowy obejmuje 25.000 mtr. kwad.

Egzaminy maturalne. W dniu wczorajszym rozpoczęły się w miejscowych szkołach średnich egzaminy maturalne. Egzamin w gimnazjum państwowem męskiem i żeńskiem odbywa się pod kierownictwem przełożonych, natomiast w gimnazjach prywatnych przewodniczy egzaminom delegat rządowy. Egzamin dla gimnazjum p. Steinbokówny i p. Aspisówny odbywa się razem w sali gimnazjum p. Aspis. Delegatem jest p. dyr. Kostro.

W liceum przy Seminarjum duchownem delegatem rządowym jest p. Dąbrowski, dyrektor gimnazjum państwowego w Płocku.

Egzaminy rozpoczęły się o godz. 8 rano. W gimnazjum państwowem męskiem stanęło do egzaminów 25 ośmioklasistów, w państwowem gimn. żeńskiem 19 ośmioklasistek, w gimn. p. Aspisówny 9, a w gimnazjum p. Steinbokówny 7.

»Monitorek«. Pod tym tytułem ukazał się w Toruniu pierwszy numer tygodnika aktualno-społecznego. Pismo zapowiada, że jest bezpartyjne, służyć będzie sprawie narodowej. Pierwszy numer zawiera artykuły: Przegląd polityczny; Prezydent Rzeczypospolitej na Pomorzu; Marszałek Foch; ś. p. Cyryl Daniewski; O polską konfederację pracowników umysłowych; z tygodnia i t. d. Numer jest bardzo aktualny. Nowemu pismu życzymy powodzenia. Adres redakcji i administracji: Toruń, Wielkie Garbary 25. Wydawca i naczelny redaktor podpisany: Władysław Błoński, redaktor odpowiedzialny Bolesław Święcicki:

Kwartalna prenumerata z przesyłką 9000 Mk. Numer pojedyńczy 800 Mk.

Z Rady Miejskiej. Prezydjum Rady Miejskiej zawiadamia p.p. Radnych, że wobec wyjazdu Członków Magistratu i Komisji Fin.-Budżet. posiedzenie Rady Miejskiej, wyznaczone na poniedziałek dnia 14 maja r. b. przeniesione zostaje na czwartek dn. 17 maja 1923 r. o godz. 8 wieczorem.

Wystawa rysunków i prac ręcznych w Gimnazjum Państwowem żeńskiem. W niedzielę dn. 20 maja o g. 2 zrana nastąpi otwarcie wystawy rysunków i robót ręcznych, wykonanych w ciągu bieżącego roku szkolnego przez młodzież Gimnazjum im. M. Konopnickiej. Wystawa obejmie dużą ilość eksponatów, świadczących o inicjatywie, pomysłowości i twórczości dzieci i młodzieży. W dzisiejszej dobie, gdy pracy ręcznej coraz większe przypisuje się znaczenie tak pod względem kształcącym jak i wychowawczym, wystawa winna wzbudzić zainteresowanie i przyciągnąć liczne zastępy zwiedzających. Wystawa będzie urządzona w lokalu Gimnazjum im. M. Konopnickiej Brzeska 8. i będzie otwarta w niedzielę 20 maja i poniedziałek 21 maja od 11 r. do g. 6 p.p.

Bilety wstępu dla dorosłych po 2000 mk. i dla dzieci i młodzieży po 500 mk. nabywać będzie można przy wejściu.

Egzaminy wstępne w Gimnazjum Państwowem Żeńskiem im. M. Konopnickiej. Egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczną się dn. 18 czerwca r. b. o godz. 8 r. i będą prowadzone dla wszystkich klas sposobem lekcyjnym w ciągu 6-ciu dni. Spóźnione na początek egzaminów kandydatki nie będą dopuszczone do egzaminów.

Podania wraz z metryką, świadectwem szczepienia ospy i opłatą za egzamin należy składać w Kancelarji Gimnazjum od 1 maja w godzinach od 8 r. do 1 pp. Dzieci pracowników państwowych i komunalnych oraz dzieci rodziców niezamożnych będą miały pierwszeństwo przy przyjmowaniu, o ile pomyślnie złożą egzamin i będą miały odpowiedni wiek.

Zaświadczenia o niemożności przyjęcia do gimnazjum będą wydawane tylko tym kandydatkom, dzieciom pracowników państwowych, które stawią się do egzaminów we właściwym czasie, złożą pomyślnie egzamin i przyjęte nie zostaną dla braku miejsca.

Dyrekcja Gimnazjum.

W sprawie cukru. Od Zarządu Kuj. Tow. H. P. „LECH“, Sp. Akc. otrzymujemy następujące wyjaśnienie. Na skutek wzmianki w numerze 105 Słowa z dn. 13 b. m. p. t. „Cukier jest z której miałoby wynikać, że cukier jest dlatego, że Cukrownia Choceń dostarcza go w ograniczonej ilości a jeden sklep sprzedaje go w detalu, uprzejmie prosimy w imię prawdy o łask. zamieszczenie poniższego wyjaśnienia.

Cukier jest oczywiście nie dlatego, że jakoby znajduje się w jednym tylko sklepie detalicznym i że cukrownia choceńska wydaje go w zmniejszonej ilości, gdyż jeden sklep nie mógłby obsłużyć całej ludności miejskiej, ale dlatego, że cukrownia „Brześć-Kujawski“, dostarcza dotychczas ten artykuł na rynek miejscowy w niezmniejszonej ilości, dzięki czemu cukier brzeski posiadają wszystkie bez wyjątku większe polskie sklepy towarów kolonjalnych oprócz sklepu p. Gorzeńskiego. Wskutek tego, Aprowizacja Miejska nie otrzymała jeszcze w bieżącym miesiącu swych 300 worków cukru z cukrowni Dobre i Józefów z rządowego przydziału dla kooperatyw, miasto aprowizowane jest od 2 tygodniu za naszem pośrednictwem niemal wyłącznie w cukier brzeski. Otrzymywanie niezmniejszonej ilości cukru z Brześcia Kuj. pozwoliło nam zaopatrywać oprócz naszych stałych odbiorców i chwilowo odbiorców Aprowizacji Miejskiej — kooperatywy, również byłych klijentów firmy J. Gorzeński, którą prowadzi hurtową sprzedaż cukru tylko dorywczo, na parę miesięcy przed początkiem nowej kampanji przestaje obsługiwać swych dawnych odbiorców, i jak z ogłoszenia jej wynika, nie sprzedaje obecnie cukru do sklepów na worki po cenie hurtowej.

Twierdzenie zatem p. J. Gorzeńskiego, że zaspakaja on zapotrzebowanie miejscowe jeżeli nie zwykłym bluffem, to conajmniej śmieszną przesadą.

Wielki pożar. (Skutki gospodarki rządowej). W niedzielę ubiegłą t. j. dnia 13 b. m. o godz. 9 rano spłonął we Włocławku wielki śpichrz trzypiętrowy przy ul. Toruńskiej. Budynek ten, bardzo dobrze zbudowany i znajdujący się w malowniczem miejscu, na wysokiem pobrzeżu wiślanem, od kilku lat stał pusty. Nie mogliśmy znieść widoku marnującego się budynku, dlatego kilkakrotnie zwracaliśmy uwagę komu należy, że w budynku tym, który nawet nie jest zamykany, zbierają się na noc różne męty uliczne, wreszcie ostrzegaliśmy, że pozostawiony w takich warunkach budynek, najprawdopodobniej ulegnie pożarowi. Przypominanie to nic nie pomogło. Miasto chciało wykorzystać budynek, lecz nie mogło uzyskać praw własności. Miejscowy dywizjon artylerji także się zwrócił do rządu o wydzierżawienie gmachu, odpowiedziano mu, że idzie proces z miastem, więc budynku oddać nie można. Policja ze względów bezpieczeństwa zwracała się znów do Magistratu o zaopiekowanie się gmachem, lecz i to nie odniosło skutku. Piękny gmach, posiadający nadzwyczajnie bogatą wewnętrzną konstrukcję z drzewa, pozostawał opuszczonym, aż spłonął doszczętnie. Odwołujemy się do sfer rządowych, aby przeprowadziły śledztwo i osoby winne zaniedbania powinny być bezwzględnie ukarane. Miasto nie posiada mieszkań, a gmach, w którym można było urządzić kilkadziesiąt pokoi, stał pustką, aż opryszki,

mający tam kryjówki, podłożyli ogień. Dzięki zabiegom straży ogniowej nie dopuszczono ognia na sąsiednią fabrykę maszyn rolniczych. Sprowadzono pompę motorową, którą ustawiono nad Wisłą. Dwa węże rzucały w olbrzymie płomienie 1600 litrów wody na minutę, tłumiąc nieco wybuchy olbrzymich płomieni. Cała straż pod kierownictwem p. prezesa Grąbczewskiego i p. naczelnika Bojańczyka, była niezmiernie czynna aż do zupełnego opanowania pożaru. Sprowadzono także wszystkie sikawki ręczne. Straty bardzo znaczne z winy nieudolnej odnośnej gospodarki rządowej.

Badanie przyczyn niedzielnego pożaru. Obecny przy pożarze p. komisarz Siwoń zajął się energicznie dochodzeniem, jakie były przyczyny pożaru. Nie ulega wątpliwości, że pożar został podłożony prawdopodobnie nieumyślnie przez włóczęgi, którzy w tym opuszczonym gmachu rządowym mieli kryjówkę.

Gorliwi strażacy. Straż Włocławska posiada opinję sprężystej, gorliwej, junackiej. W czasie pożaru zjawia się w tej chwili i przy ogniu pracuje niezmordowanie. Zdziwiło nas tedy, że podczas niedzielnego pożaru widzieliśmy trzech strażaków, którzy szli ku pożarowi żółwim krokiem. Inni członkowie straży ciągle ich mijali, ci jednak nic sobie z tego nie robili. Wreszcie przy pożarze widzimy jednego z tej trójki, stojącego zupełnie bezczynnie i zdaje się do końca żadną nie zajął się robotą. Zaciekawieni pytamy się strażaków, kto to jest ten strażak?

— A — to „od naszych" — słyszymy odpowiedź. To nam wystarczyło.

Wycieczka do Chełmicy. Pragnąc odciągnąć uczenice kl. VIII od tradycyjnego „kucia" przed egzaminami maturalnemi, przełożona 8-klasowego gimnazjum humanistycznego p. Janina Steinbokówna urządziła onegdaj, w niedzielę, wycieczkę do Chełmicy. W wycieczce wzięło udział 20 uczenic z klasy VII-ej i VIII-ej oraz kilku nauczycieli i wychowawczyń. Uczestnicy majówki wyruszyli z Włocławka rano o 9 ej na 2 wozach drabiniastych, przysłanych łaskawie przez dyrektora cukrowni, p. Wyszyńskiego. Rozbiwszy obóz na plebanji, gdzie ich przyjął serdecznie ks. proboszcz Kocięcki, „wycieczkowicze" udali się do pięknej świątyni chełmickiej na sumę, którą celebrował ks. kan. St. Gruchalski z Włocławka. Reszta dnia szybko zeszła na zwiedzaniu kościoła, ogrodów przy plebanji i cukrowni, oraz malowniczej okolicy. Zaznaczyć należy, że bawiący w Chełmicy p. Doruchowski z Ostrowitego zaprosił całą wycieczkę do siebie na dzień 21 maja r. b. Po południu goście z Włocławka wzięli udział w majowem nabożeństwie, przyczem uczenice z solistką p. Anasiewiczówną z VIII-kl. na czele śpiewały na chórze. Wieczorem wśród okrzyków na cześć ks. prob. Kocięckiego, p. Doruchowskiego i dyr. Wyszyńskiego — nastąpił odjazd umajonemi wozami do Włocławka. Wycieczka doskonale się powiodła, gdyż pogoda w zupełności dopisała.

Samobójstwo. Zam. przy ul. Żałobnej Nr. 5 Stanisław Kępiński odebrał sobie życie przez powieszenie. Dochodzenia w celu wykrycia przyczyny samobójstwa prowadzi policja.

Zatrzymanie złodziei. Policja Dolnego Szpetala zatrzymała Franciszka Bobrowskiego i Jana Zdrojewskiego, którzy prowadzili dwie krowy skradzione we wsi Zakrzewie u wieśniaka Władysława Borowskiego. Krowy zostały zwrócone prawemu właścicielowi, zaś złodziei odstawiono do więzienia lipnowskiego.

KRONIKA POLICYJNA.

Do odebrania. Na posterunku policji w Kowalu znajduje się krowa, pochodząca prawdopobnie z kradzieży. Prawy właściciel może odebrać po udowodnieniu i opłaceniu kosztów utrzymania.

Pociągnięci do odpowiedzialności. Za bójkę i awantury uliczne pociągnięto do odpowiedzialności karnej Smagalskiego Michała, Piekarska 11, Krzemińskiego Stanisława Przedmiejska 1, Pachulskiego Mieczysława Gęsia 29, Kowalskiego Józefa ulica Wolność.

Porządkowanie Skarbu narodowego.

W ministerjum skarbu kończy się porządkowanie darów, składanych na rzecz Sarbu narodowego. Całkowita praca ukończona będzie w połowie maja. Z 72 skrzyń, zawierających metale szlachetne, nieporządkowanych jest jeszcze tylko 5 skrzyk. Po ukończeniu porządkowania, dary zostaną oddane do prządkowania do przetopienia i złożone w sztababh jako rezerwa złota waluty polskiej.

Poza metalami szlachetnemi — są jeszche 192 skrzynie metali nieszlachetnych, które zostaną wysprzedane w dzodze licytacji.

TELEGRAMY.

Pruskie chamstwo.

BORDEAUX 13.5 Pat. W pociągu, jadącym z Kolonji do Berlina, na terytorjum nieokupowanym Niemiec, kilku oficerów niemieckich napadło na kapitana Morange'a, wchodzącego w skład misji gen. Nolleta w Berlinie, przyczem oficerowie ci pluli Morange'owi w twarz i pobili go pięściami. Policja niemiecka ograniczyła się zaledwie do zapisania nazwisk napastników.

Bezczelność sowietów.

MOSKWA 13.5 Pat. Omawiając w „Izwiestjach" notę Curzona do sowietów Stiekłow twierdzi, że atak angielski jest wynikiem jednostronnych i tendencyjnych informacyj, na jakich opierał się rząd angielski. Zdaniem Stiekłowa, Rosja ma więcej podstaw do wysunięcia szeregu pretensji za niepoprawne postępowania ze strony Anglji, głównym zaś powodem stanowiska, zajętego przez Anglę jest obawa wschód, który cznje większą sympatję do Rosji, niż do Anglji.

W Kłajpedzie.

KŁAJPEDA (AW). Wydano rozporządzenie, znoszące istniejący dotychczas stan wyjątkowy, oraz wszystkie zarządzenia wojskowe. Tem samem wprowadzono wolność prasy i zgromadzeń. Rozporządzenie to nie dotyczy jednak prasy kłajpedzkiej pod kierownictwem obywateli niekłajpedzkich. Jest rzeczą charakterystyczną, że proklamowana przez Litwinów autonomja nie została jeszcze ogłoszona urzedowo. Szczegóły autonomji opierają się na informacjach prywatnych na przemówieniu Galwanauskasa.

Zwycięstwo koni polskich.

RZYM, 12.5. Pat. Dziś na konkursie hippicznym biegu o nagrodę za skok 1 metr 60 wzięło udział 140 koni włoskich, belgijskich i polskich. Trzecią nagrodę zdobyli pułk. Rummel na koniu „Jacek" i adjutant Królewicz na koniu „Jasiek". Pułk. Rummel zdobył również 8 mą nagrodę na klaczy „Nagroda". Pierwszą i drugą nagrodę zdobyli oficerowie włoscy.

I Łotwę najeżdżają Litwini.

RYGA, 13.5. (PAT). Na początku tego tygodnia wtargnęła do Kurlandji przez granicę litewską około Schoenbergu banda uzbrojonych rozbójników, licząca 20 ludzi i popełniwszy szereg zbrodni zdołała skryć się przed pościgem policji. Jest to już trzecia banda, która przedarła się w tym roku z Litwy na Łotwę.

Bolszewicy o uroczystościach 3 maja.

MOSKWA. (AW) „Komunist" zamieszcza korespondencję z Warszawy, opisującą uroczystości 3 maja. Korespondent stwierdza, że manifestacja była imponująca, porządek wzorowy, a pochód przedstawiał się wspaniale.

I armja Budiennego stała się „kontr-rewolucyjną".

RYGA, 13.5 Pat. Z Moskwy donoszą, że główne dowództwo sowieckie zarządziło likwidację armji Budiennego ze względu na niezmierną jej demoralizację. Oddzielne pułki tej armji rozlokowane będą w okolicach Petersburga i Moskwy.

OGŁOSZENIA DROBNE.

OD WYDAWNICTWA

Stosownie do uchwały Związku wydawców pism codziennych włoskiego rodzaju nadesłane zapowiedzi, wzmianki, komunikaty i okólniki bądź to prywatnych, bądź komunalnych i rządowych instytucji, tyczące się zebrań, odczytów, i koncertów, rozporządzeń itp. będą umieszczane po uprzedniem opłaceniu należności w administracji dziennika. W przeciwnym razie bez opłaty nie będą umieszczane.

REDAKTOR: KS JÓZEF KRUSZYŃSKI DRUKARNIA DIECEZALNA POD ZARZĄDEM W. TOMASZEWSKIEGO. WYDAWNICTWO KSIĘGARNI POWSZECHNEJ